

Warszawa, dnia 29.V.1926r.

SCISLE TAJNE.

MELDUNEK SYTUACYJNY TAJNY Nr.56.

D.O.K.I. Warszawa.

Działalność faszystowska / źródło - D.O.K.I./.

Według otrzymanych niesprawdzonych informacji wśród obozu Polskiej Organizacji Faszystowskiej nastąpił rozłam. Pierwsza grupa miała przyjąć postawę wyczekującą, popierając moralnie dotychczasową akcję Marszałka Piłsudskiego, nie występując czynnie w żadnym wypadku. Druga grupa, to jest znaczna większość postanowiła na zebraniu odbytem w dniu 27.b.m. zarządzić ostre pogotowie organizacji już od dnia 29 b.m. godziny 20-tej, stanowczo nie dopuścić do wyboru Marsz. Piłsudskiego na prezydenta, wystąpić czynnie przeciw P.P.S. W tym celu została jakoby wysłana delegacja do Zw. Młodzieży Komunistycznej, celem przedsięwzięcia narazie wspólnej akcji. Z kół fanatycznie faszystowskich tłumaczą ten krok "cel uświęca środki", twierdząc, że potem z komunistami dadzą sobie radę. Wyniki konferencji nie są znane.

Stwierdzono, że w katakumbach kościołów: Serca Jezusowego, przy ul. Moniuszki Nr.3., Wszystkich Świętych na Grzybowie i Bazyliki przy ulicy Otwockiej na Pradze, odbywają się w ostatnich dniach bardzo często zebrania organizacji, utworzonej w ostatnich czasach pod nazwą: "WIARA I CZYN". Organizacja ta jest wyłoniona z P.O.F. i pozostaje pod całkowitym wpływem kleru, liczy w Warszawie około 200 członków, rekrutujących się przeważnie z kół młodzieży rzemieślniczej i akademickiej, ma za zadanie propagandę idei faszystowskiej i agitacji przeciwko "masonskim" wystąpieniom Marsz. Piłsudskiego i jemu oddanych.

Dnia 26. b.m. odbyło się w podziemiach kościoła Serca Jezusowego zebranie organizacji "Wiara i Czyn", na którym w obecności blisko 50 mężczyzn, ks. Marjan WISNIEWSKI / zam. ul. Moniuszki 3./ wygłosił referat na temat stosunku kościoła do masonerii. W referacie omówił szkodliwość masonerii we wszystkich krajach względem katolicyzmu i ustroju społecznego, oraz

dowodził, że na czele całej tej "tygrysiej" maszinerji w Polsce stoi Marsz. Józef Piłsudski. "Znany tygrys, który dąży do założenia ogrodu zoologicznego, a jednocześnie do zniszczenia wiary i ołtarzy katolickich". W końcu referatu ks. WISNIEWSKI oświadczył, że kandydatami wysuwanymi na prezydenta są: ks. Zdzisław LUBOMIRSKI, ks. CZETWERTYNSKI i Ignacy PADAREWSKI. W tej sprawie organizacja "Wiara i Czyn" będzie ściśle współdziałała z Z.L.N., z Ch.D. i Str.Ch.N. /Lubadecją/.

W dalszym ciągu ks. WISNIEWSKI oświadczył zebranym, że muszą wszystkie siły wyczerpać do pracy, bo samodzielność Polski jest zachwiana i że wszyscy członkowie organizacji "Wiara i Czyn" postanowili na zebraniach i zbiórkach wysłać delegację w dn. 29. b.m. do prymasa Polski, kardynała KAKOWSKIEGO, celem przedstawienia mu swego programu, oraz z prośbą o poparcie u papieża akcji, zaczętej przez organizację. W nocy zaś dn. 28/29 odbędzie się w kościele przy ul. Moniuszki 3, adoracja na intencję zwycięstwa prawicy podczas Zgromadzenia Narodowego. Nabożeństwo trwać będzie 24 godziny.

#### "Dywersja" dzienników prawicowych.

Otrzymało się informacje, że przed Zgromadzeniem Narodowym dzienniki prawicowe w celach propagandowych będą podawały świadomie różne wiadomości, oświetlane fałszywie. Awangarda do tych wiadomości były wczorajsze dodatki z "Rzeczypospolitej". Celem tego jest wytworzenie wśród społeczeństwa nastroju zdenerwowania i oburzenia w stosunku do obecnego Rządu i osoby Marsz. Piłsudskiego. Do akcji przystąpić mają Warszawianka, Rzeczpospolita, Gazeta Poranna Warszawska. Ze względu na konfiskaty dzienników dziennych mają być wydawane dodatki nocne, względnie nadzwyczajne.

Propaganda uliczna. W/g otrzymanych wiadomości jakieś "panie", podające się za żony oficerów, skupują żywność w sklepach, twierdząc iż ze sfer miarodajnych wiedzą, że 31. b.m. rozpoczną się nowe walki, wojska poznańskie idą z powrotem na Warszawę, która jest okopana. Jest to umyślna propaganda jak stwierdzono, celem siania paniki wśród ludności cywilnej i wywołania drożyzny. Wydz. Bezp. Kom. Rządu o powyższem został powiadomiony.

Ostatnie wiadomości ze sfer prawicowych.

---

Na prawicy panuje zdanie, że na wypadek, gdyby Piłsudski nie został obrany, ruszy się ulica. Wedle ich wiadomości przyjadą do Warszawy na dzień 31 b.m. oddziały "Strzelca" z Częstochowy, Lublina, Puław i innych okolicznych miast. Poskowie liczą się z możliwością terroru, a nawet śmierci. Ze słów informatora domyśliłem się, że kandydatem prawicy jest człowiek nie z Warszawy, prawdopodobnie z Poznańskiego, który będzie mógł na wypadek terroru ze strony lewicy iść na Warszawę, jako prawowity elekt z pułkami poznańskimi, na które prawica bardzo liczy. Poskowie z Wielkopolski przyjechali dzisiaj, tak, że prawica jest w komplecie. Dzisiaj odbywają się decydujące posiedzenia w klubach. Trampczyński wrócił do Warszawy.

Partyzantka "ziemiańska".

Policja polityczna nieoficjalnie powiadomiła, iż otrzymała informacje, że w lasach Płońskich, obok miasteczka Płońsk, znajdują się jacyś uzbrojeni osobnicy w liczbie kilkudziesięciu. Są oni zaopatrywani w żywność, oraz finansowani przez miejscowych właścicieli folwarków. Podobno mają karabin maszynowy i większą ilość amunicji. Wiadomości w sprawie dzeniu.

Stanowisko P.P.S.

P.P.S. na wiecach i zebraniach, urządzonych w dn. 27. b.m. zapowiedziało bezwzględną walkę w razie, gdyby Marsz. Piłsudski nie został obrany Prezydentem. W razie potrzeby klasa robotnicza wyjdzie na ulicę i czynem zbrojnym "zadokumentuje swą wolę".

P.P.S. w dalszym ciągu energicznie organizuje się pod względem bojowym.

Polska Partja Socjalistyczna / Informacje policyjne/.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych dzielnice P.P.S. otrzymały tajny okólnik O.K.R., polecający w nocy z niedzieli na poniedziałek uzbroić i zebrać najbardeziej zaufanych ludzi z bojówek dzielnicowych. Na zasadzie uchwały O.K.R. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wystawi na dzień 31. b.m. bojówkę, uzbrojoną w laski i kasty, celem ochrony posków P.P.S. Bojówką tą będzie kierował Garlicki /jr/, Kopankiewicz i Dubouis.

Bojówki dzielnicowe będą zgrupowane na swych dzielnicach za wyjątkiem dzielnic: Śródmieście i Mokotów, które obsadzą okolice Sejmu. Celem ułatwienia lokomocji, dzielnice będą zaopatrzone w samochody ciężarowe.

Związek Strzelecki / źródło inf. policyjne/.

Komenda Główna Związku Strzeleckiego została usunięta w cień w związku z podporządkowaniem tej organizacji bezpośrednio rzekomo kierownictwu władz wojskowych. Na dzień 29. b.m. godz. 19. zarządzone zostało ostre pogotowie Związku. Na dzień ten ściągną do Warszawy wszystkie oddziały Związku z b. Kongresówki. Oddziały te dostały rozkaz rekwirowania dla celów transportu odpowiednich podwód. Członkowie Związku

są bardzo nieprzechylnie usposobieni do obecnego składu Komendy Gł., gdyż nikt z jej członków nie brał osobistego udziału w ostatnich walkach. Miejsce WOJNICZA w komendzie obwodu objął por.rez.DRZEWICKI. Podczas ostrego pogotowia wydane zostaną strzelcom karabiny syst.Mauzer i po 30 nb. oraz mundury drelichowe. Obecnie / do dnia 29 b.m./ służbę ostrego pogotowia pełnią kolejno kompanie pojedyncze. W dniu dzisiejszym w koszarach 1. pułku szwoleżerów jest skoszarowanych około 3.000 strzelców w mundurach wojskowych z następujących oddziałów: Hrubieszów, Częstochowa, Mszczonów, Skierniewice, Zyrardów, Marki, Łowicz, Sochaczew. W dniu wczorajszym z 1.pułku szwoleżerów wyruszyło pociągiem o godz.19. 600 strzelców, zebranych z rozmaitych oddziałów na Górny Śląsk.

Na dzień 29 b.m. mają przybyć do koszar 36 p.p. następujące oddziały: Sosnowiec, Strzemieszyce, Łódź, Dąbrowa Górnicza.

W Warszawie istnieją następujące oddziały Strzelca:

I Śródmieście, Czerniakowska 167. Komendant Adolf FILIP, zastępca SKOWRONSKI. Ludzi 247.

II Powązki, Szczęśliwa 9, komendant WŁODARSKI /zastępca komendanta głównego/, ludzi 160.

III Praga, Jagiellońska 8, komendant WIKIEL, ludzi 120.

IV Marymont, komendant WŁODARCZYK, ludzi 75.

V Grochów, gmach komisariatu P.P., komendant KEDZIERSKI, ludzi 60.

Stow.Dowborczyków. /Inform. policyjne/.

Stow. Dowborczyków na terenie poznańskim przygotowuje swe organizacje i pokrewne organizacje zapatrywań politycznych do wystąpienia na dzień 31.b.m.przeciw kandydaturze Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta.

Stowarzyszenie utrzymuje łączność ze Zw.Hallerczyków. Również Zarząd Główny Stowarzyszenia Dowborczków na terenie m.Warszawy polecił nawiązanie łączności z pokrewnymi organizacjami. Polecono wybrać zaufanych ludzi, jako łączników do utrzymania łączności. W dniach tych Zarząd Główny

ma wydać odezwy do społeczeństwa w sprawie Zgromadzenia Narodowego. Na terenie Kongresówki organizacja przeprowadza agitację przeciwstawienia się wyborowi na Prezydenta Marszałka Piłsudskiego.

Kandydaci prawicy - rozmowa telefoniczna. Warszawa  
-----  
-Poznań / Warszawa - 295-85, Poznań 22-32/ z 28.V.26.g.14,20  
-----

Prawica zamierza w ostatniej chwili wysunąć kandydaturę na stanowisko prezydenta - Marcego Zamojskiego.

Prawica konspiruje swego kandydata, ze względu na zapowiedzianą przez marsz. Piłsudskiego konferencję kandydatów na prezydenta.

Do tej konferencji, względnie do udziału w niej swego kandydata prawica nie chce dopuścić.

Witos - rozmowa telefon. Warszawa / 208-63/ - Poznań  
-----  
/17-22/ g.13,25.  
-----

Poseł Witos wyjechał dziś z Poznania do Małopolski. P.Witos odzyskał równowagę po ostatnich wypadkach. W życiu politycznym Piasta udziału nie bierze i w Zgromadzeniu Narodowym prawdopodobnie udziału nie weźmie. P.Witos otrzymał od Klubu Piasta urlop wypoczynkowy. Z wynurzeń p.Witosa wynika, że chce on spokoju i porządku w Polsce.

Opinie co do Zgrom.Narodow.-rozmowa tel.283-13 z  
-----  
318-33. godz:10.40.  
-----

Rozmowa prowadzona między dwoma panami. Pierwszy głos wyraża swoje osobiste poglądy na najbliższą przyszłość t.j. na czas Zgromadzenia Narodowego. Powiada, że "Piast" i "N.P.R." będą musiały pozostawić wolną rękę swym członkom, gdyż muszą się liczyć z nastrojami w społeczeństwie. Gdyby zaś tego nie uczyniły, to może nastąpić rozłam w Klubie i posłowie, wobec zbliżających się wyborów muszą się liczyć z nastrojami w masach, chcąc być ponownie wybranymi, a nastroje te są bezwzględnie za Piłsudskim. Co do prawicy, to kogóż ona może wystawić: DMOWSKI / sami prawicowcy nie wierzą, aby przeszedł/, RATAJ nie przyjmie, SKRZYŃSKI - za młody, też nie przyjmie, nie mówiąc już nie o Wojciechowskim. Następnie wszyscy muszą się liczyć z silną indywidualnością Piłsudskiego. Poza to jednak wyraża przekonanie, gdyż ma pewne wiadomości z Poznania, że ta

provincia nie uzna wyboru marszałka i może na nowo wybuchnąć wojna domowa. Prawica zbiera na gwałt siły.

Uchwały Stron. Chrześc. - Nar. w Poznaniu - rozmowa telef. Poznań /17-46 - Resursa/ - Warszawa /273-48 - Warszawa wianka/.

W Poznaniu wczoraj odbył się Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa CH.-Narodowego na którym oprócz posłów i senatorów wzięli udział przedstawiciele kół: pomorskiego, kaliskiego, krakowskiego, lwowskiego i warszawskiego. Uchwalono jednogłośnie rezolucję następującą:

I. Za najważniejsze uważa stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne wprowadzenie w życie uchwały z dnia 27. lutego b.r., domaga się zmiany ustroju, ukrócenia wszechwładzy Sejmu i Senatu, które wpływa na rozkład życia gospodarczego i państwowego, doprowadza do nędzy i ruiny, niszczy warsztaty pracy i warstwy pracujące.

II. Dla naprawy ustroju stronnictwo uznaje jedynie drogę prawną. Bunt wojskowy i zamach stanu na najwyższe władze państwowe, dokonany przy złamaniu przysięgi i rozlewie krwi jest zbrodnią, niszczącą w życiu państwowym podstawy i ostoje praworządności. Wyraża obrońcom prawa cześć. Wyraża wiarę i przekonanie, że zaciemnianie pojęć moralności i świadomości prawa grozi państwu otwarciem drogi do działań przewrotowych i zagraża niepodzielności Państwa.

III. Pierwszym krokiem na drodze powrotu do prawa być musi Zgr.Nar. działające w pewnej godności i swobodzie. Nie może tak działać Zgr.N. zwołane w Warszawie, gdyż godność i swoboda są znane w miejscu opanowanym przez siły buntu. Str.Ch.N. żąda i żąda, by Zgr.Nar. odbyło się poza Warszawą, by Marsz.Sejmu w myśl swej zapowiedzi uznał w świetle ostatnich tajnych aresztowań np.gen.Malczewskiego, że Warszawa nie daje gwarancji wolności wyboru.

IV. W Zgrom.Nar. na głowę Państwa popierać będzie stronnictwo Chrz.Narodowe wybór tylko męża czystego i rozumnego, wyobraziciela prawa, wiernego i rozumnego służbę Państwa.

Rada Naczelna stronnictwa Ch.N. powzięła następującą rezolucję: Rada Nacz. stwierdza, że klub parlamentarny

5

oraz prezydium stronnictwa do szczegółów przemyślał, pogłębił i opracował wskazania, dotyczące stanowiska stronnictwa wobec wypadków z dni ostatnich, oraz postulaty tegoż stronnictwa na przyszłość. Stanowisko to akceptuje i wyraża prezydium klubowi parlamentarnemu podziękowanie za owocną pracę oraz votum zaufania.

"Demarche" Ch.D. - rozmowa telef. Miasto, K.Ch.D.

godz. 8.

X do Korfantego .....; skończyliśmy teraz to gadanie. Mam szczegółowe wiadomości. Zrobicie demarche. Musimy wspólnej nie można, bo pewna część odmówiła. Jaktó. Piast odmówił. Powiada, że będzie rozmowa. To jest świństwo. Wogóle teraz dość dużo się wyjaśniło. Musimy się spotkać, to opowiem wam szczegóły. Kiedy to demarche zrobicie. Bezpośrednio teraz, tylko Chaciński skończy rozmowę na korytarzu. Przyjdźcie zaraz do naszej redakcji - wyślę samochód.

Zebranie monarchistów - rozmowa telef. na przew. 40.

g. 3.15. , 28-33.

Rozmowa między prof. Dzierzgowskim, a prezesem Załuską. Prof. Dzierzg. prosi o nieporuszanie na jutrzejszym zebraniu sprawy Piłsudskiego, gdyż będąc z pod znaku Róży nie oszczędzi grubijańskich wyrażań, a ponieważ będą w Komisarjacie Rządu, więc go zaaresztują, czego on się nie boi, ale będzie skandal. Wogóle uważa, że zebranie jest zupełnie niepotrzebne. Poseł Załuska odpowiada, że inne jest zdanie członków Tow. Co do przemówienia, to będzie mówił prywatnie, a nie jako prezes. Nie może nie mówić zupełnie o Piłs. Prof. Dzierzg. zaczyna się b. irytować i grozi, że jeżeli kto wspomni przychylnie o Piłs. będzie wymyślał, gdyż chce mieć czyste ręce uczciwego monarchisty. Poseł Załuska oświadcza, że zebranie się odbędzie, gróźb się nie boi i przerywa rozmowę.

D.O.K. II Lublin.

Sytuacja polityczna / źródło pewne/.

Ziemiaństwo. Większość godzi się na Marszałka, ponieważ jest zastraszoną wzmagającym się na wsi ruchem radykalnym wszelkich odcieni.

Włościanie. Bezrolni, małorolni i część średnio zamożnego chłopstwa opowiada się bezwzględnie za Marszałkiem, a przeciw Witosowi. Wpływy posiada wśród nich Wyzwolenie i Związek Chłopski. Komuniści i Niez. Partja Chłopska rozwijają gorączkową działalność, jak dotąd jednak wpływy ich są stosunkowo niewielkie, żerują przeważnie na Ukraincach zamieszkałych na Chełmszczyźnie i Podlasiu, masa jednak tych Ukraińców / Chełmsko-Podlaskich/ jest naogół zupełnie bierną i hasła wywrotowe nie wywołują wśród nich tego efektu, na jaki komuniści i N.P.Ch. liczy.

"Piast" znikomo słaby. Największy oddźwięk mają hasła reformy rolnej bez odszkodowania, wysuwane przez "Wyzwolenie" i Związek Chłopski / Bryłowcy/.

Inteligencja miejska. Większość bezwzględnie przeciwna dokonaniemu przewrotowi i osobie Marszałka, usiłowała zorganizować jakiś opór, jednak i tutaj groza rozruchów społecznych wywołuje albo otrzeźwienie, albo też zwykły strach przed przewrotem społecznym, co paraliżuje ogromnie wszelką zorganizowaną akcję.

Nieprzejednani przeciwnicy, usiłujący czynnie się przeciwstawić przez wstępowanie do "Strony Narodowej" i innych zamachowych bojówek, względnie popierając je moralnie i materialnie, są coraz mniej liczni. Posiadają oni kontakt z oficerami reakcyjnie usposobionymi i starają się odciągać oficerów, którzy wystąpili po stronie komendanta. Wśród tej sfery nie są wykluczone jakieś próby czynnego wystąpienia przeciwko Marszałkowi - nie sądzę jednak, aby były one silne.

Zywioki demokratyczne z pośród inteligencji dotąd zróżniczkowane i rozproszkowane skonsolidowały się i utworzyły wspólny front za Marszałkiem. / W Lublinie powstał Klub Demokratyczny im. J. Piłsudskiego/. Zywioki te utrzymują żywy kontakt z ulicą. Jest to jednak element, którym trudno kierować.

Rzemieślnicy. Specjalnie nie zaznaczają się wyraźnie. Mniej zamożni, oczywiście, są zwolennikami Marszałka.

Robotnicy. Cała masa robotnicza / z bardzo małymi wyjątkami/ po stronie Marszałka, żywo manifestuje swoją

6

radość z dokonanego przewrotu i przywiązanie do Marszałka. P.P.S. znów odzyskuje wpływy, ponieważ powraca do niej dużo elementów, które przedtem były komunizującymi / z K.P.R.P. i N.P.Ch./. Podniecnie wśród tych mas jest duże, nadzieje na poprawę bytu również.

#### Wołyń.

• Osoba Marszałka jest popularną wśród masy ukraińskiej, aczkolwiek masa ta nie wykazuje dotąd żadnej aktywnej działalności, czy to za, czy przeciw. K.P.Z.N. jest rozbitą zupełnie i wpływu na wypadki wyrzucić nie może. Przewrót został też przyjęty bardzo przychylnie.

Administracja. Aczkolwiek usposobiona wyraźnie wrogo przeciw osobie Marszałka / zwłaszcza wyżsi urzędnicy/, jednak zupełnie sterroryzowana rozgrywającymi się wypadkami. Obawia się ruchów społecznych na wsi i dalszej radykalizacji mas, dlatego też obecnie nie wtrąca się do walk partyjnych, usiłując zachować nakazującą zupełną bezstronność. Województwo lubelskie rozesłało okólniki do starostw, absolutną bezstronność i nie wtrącanie się do walk partyjnych, baczne obserwowanie ruchu faszystowskiego.

#### Ruch faszystowski.

Zorganizowany w Lublinie i większych miastach, próby wystąpień były kilkakrotne, jednak bez rezultatów, gdyż większość członków jest albo tchórzliwa, albo niezdecydowana. W nocy z dnia 14 na 15 maja zarządzone były zbiórki faszystów w Lublinie w celu zbrojnego wystąpienia "W obronie Administracji i Policji". Próba wypadła fatalnie, gdyż na 500 zorganizowanych członków na zbiórki stawili się 44. Próby dalszych wystąpień nie są wykluczone, zwłaszcza w okresie Zgromadzenia Narodowego. W organizacji tej znaczny odsetek stanowią studenci Uniwersytetu Lubelskiego. Administracja i Policja ruch ten popierały, jednak obecnie wypierają się go na całej linii i prowadzą na niego wywiad.

D.O.K.VI.  
LWOW/

Polityka gen.Sikor skiego /źródło pewne/.

Po zajściach warszawskich gen.Sikor ski "uspokoił się".  
We wtorek 18.V./zdaje się tego dnia/ odjechał do Złoczowa  
52 p.p., który stanowił ochronę gen.Sikor skiego na miejscu.  
W dniach około 17-19.V. oświadczył adjutant generała - rtm.  
Zamoyski /wyrażając opinię generała/ - że "rząd pośpieszył się  
o trzy godziny, gdyby był te trzy godziny przetrwał, to gen.  
Szeptycki miałby do dyspozycji 18 tysięcy wojska i wtedy można  
było rozpocząć akcję przeciw PILSUDSKIEMU".

Mimo separowania się przez całe dwa tygodnie /18.V.-27.V  
od oficjalnego aparatu informacyjnego, Sikorski zbierał infor-  
macje przez aparat informacyjny osobisty /zorganizowany przez  
rtm.Furmanna/, pozostając ponadto w kontakcie z różnymi jed-  
nostkami z kół prawicowych /poseł Kosydarski, poseł Głębiński,  
red.Kordys, akademicy-korporanci, przedstawiciele Zw.oficera-  
rów rezerwy/. Wizyty te stały w związku z informacjami kół pra-  
sowych i poselskich, kolportowanymi we Lwowie:

Według nich panuje przekonanie, że "prawica coś kluczy"  
a jej przyuczajenie się jest przygotowaniem do jakiegoś skoku.  
Na tym punkcie pokrywają się informacje z kół polskich,ukraiń-  
skich i żydowskich. Stwierdzonem zostało, że prawica spróbowa-  
ła wejść do Zw.Strzeleckiego, a również - jak z pewnych obja-  
wów wnosić można - zrobiły również pewne koła Pol.Państwo wej.  
Próba obsadzenia groźnych sobie placówek wskazywać może, że  
prawica zamierza zaasekurować się z tej strony, ażeby - gdy  
"huczenie" będzie dojrzałe, placówki te unieszkodliwić.

Równoległe z tym pojawiła się 28.V.wiadomość /pierwsza  
z kół prasowych/, że prawica nie wysuwa narazie żadnego kandy-  
data na prezydenta, ale, że z kandydatem takim wystąpi w chwi-  
li ostatecznej, a kandydatem tym będzie gen.Sikor ski.

Informacja z innego źródła podała, że w dniach  
25-27.V.b.r. był u gen.Sikor skiego poseł Kosydarski /P.S.L.  
Piast/ - miał zaproponować Sikorskiemu, aby przyjął kandydatu-  
rę na Prezydenta. Sikorski miał oświadczyć, że kandydaturę  
przyjmie ale pod warunkiem, że 1/nie będzie kandydował Marsza-  
łek PILSUDSKI, 2/otrzyma gwarancję, że wszystkie kluby od

Ch.N. do NPR solidarnie oddadzą na niego głosy.

Nie jest bez związku z tem rozmowa gen. Sikorskiego z kierownikiem Sam. Ref. Inf. kpt. Bieleckim. Na wstępie wyraził generał niezadowolenie z powodu rzekomego inwigilowania go przez Sam. Ref. Inf. i rzekomego ustalania przez ten oddział osób, bywających u generała. Po przyjętych do wiadomości wyjaśnieniach w tym względzie pytał generał: "kto będzie Prezydentem" - a po odpowiedzi "Marszałek PIŁSUDSKI" - zesłała rozmowa na Marszałka, w czasie której wypowiadał generał pod adresem Marszałka same superlatywy. Przy tej sposobności dodał, że poczynił zabiegi w kierunku spacyfikowania Poznańskiego, i że na tym polu osiągnął duże rezultaty.

W sprawie tej jeździł po cywilnemu do Poznania rtm. Furmann, który opowiadał, że wprawdzie Hauzer złożył przysięgę na wierność wojew. Bnińskiemu, a Bniński jest niby dyktatorem, ale to wszystko, to bałagan". Oni tam dużo gadają, ale roboty nie widać. Te dziesiątki tysięcy ochotników, to bujda" Furmann także przywiózł wiadomość, że gen. <sup>Janowski</sup> sam się postrzelił.

Jeśli się zważy wszystkie powyższe rezultaty i fakta, jeśli się zważy enuncjację posła Witosa - przychylną dla Marszałka i fakt, że każde niemal powiedzenie Witosa należy rozumieć inaczej, - jeżeli się zważy, że do gen. Sikorskiego jeździł nie żaden inny poseł, ale inż. Kosydarski, człowiek zażywający opinii "człowieka uczciwego" i wiedzący, że ludzie o nim taką opinię mają - to wnioskować można, że Piast istotnie chce wprowadzić na Prezydenta człowieka "bezpartyjnego" i że w tym względzie zyskał prawdopodobnie akcept prawicy "narodowej". Tak jak oświadczenie Witosa jest obliczone na wprowadzenie w błąd swoich przeciwników i uśpienie ich czujności, tak również, obliczone na eksport wynurzenia gen. Sikorskiego mogą mieć ten sam cel, przy równoczesnem załatwianiu innego interesu - na wypadek, gdyby zamięcenia prawicy nie udały się, a Prezydentem został Marszałek.

Sprawdzianem tezy, że wynurzenia gen. Sikorskiego obliczone są na eksport, jest fakt "pisemnego" zawiadomienia oficera swojego sztabu, iż Związek Hallerczyków we Lwowie nie-

8

prawnie używa jego firmy jako patrona - "Pisemnie" polecenie zbadania tej sprawy, wydane swojemu oficerowi /kierownikowi Sam. Ref. Inf./ jest nie czym innym - jak - albo materiałem na eksport /mylenie czujności przez afiszowanie lojalności/, albo zabezpieczeniem sobie tyłów "na wszelki wypadek".

Równocześnie stwierdzić należy, że "orędzia" czy rozkazu Marszałka, jako Ministra Spraw Wojskowych dotychczas, tj. do 28.V.br. oddziałom Korpusu Nr. VI. nie ogłoszono, na co bardzo znacząco zwracają uwagę oficerowie. W dniach 29-31.V. generał będzie w Lwowie nieobecny, gdyż wyjeżdża do Złoczowa i Brodów na inspekcję/ Ewentualja po Zgromadzeniu Narodowym /źródło pewne/.

Opinia publiczna jest w olbrzymiej większości za wyborem Marszałka na Prezydenta. Dodatkowo wpłynęła na nastrój enuncjacja prof. Romera /człowieka endecji - uważanego jednak w tych kołach za "świrka"/ - enuncjacja dotychczas przez prasę pravicową /Słowo Polskie/ najzupełniej przemilczana. Silniej jeszcze podziałało "błogosławieństwo papieskie", które wielkie wrażenie wywarło na sfery religijne. Sztab pravicowy zachowuje się w dalszym ciągu nieugięte, choć i tam miały powstać pewne zachwiania /poseł Głębiński ma być przeciwny wyborowi gen. Sikorskiego/. W razie wyboru Marszałka nastąpi po kilku dniach demonstrowanej przez ulicę radości - zupełne uspokojenie. Koła żydowskie są zdania, że Marszałek mimo wszystko, sytuacji ekonomicznej państwa nie opanuje "pożyczki nie otrzyma" i bezrobocia nie zmniejszy "co najwyżej podnie sie podatki". Jak przedstawi się sytuacja na wypadek nieprzejęcia Marszałka - przewidzieć w konkretnej formie trudno. Stwierdzić w każdym razie należy, że miejscowa lewica przesunie się bardziej na lewo pod wpływem komunistów, którzy rozpoczęła intensywną akcję w kierunku wysunięcia się na czoło fermentu. Pewnikiem niemal jest, że komuniści, którzy już dziś zapoczątkowali akcję przenikania do różnych organizacji, w rodzaju Strzelca, a nawet do P.P.S. - akcję tę wzmogą i potęgując ferment - zechcą /wnosić należy, że ze skutkiem/ doprowadzić do wybuchu "gniewu ludowego".

Nastroje w wojsku /źródło pewne/. Co do wojska to zauważyć można pewien wzrost sympatii dla Marszałka z powodu jego legitymatycznego pokierowania całej sprawy /z wyjątkiem zaciętrzewionych partyj-

ników/. Wybór Marszałka przyjęty byłby przez olbrzymią część Korpusu Nr.VI z entuzjazmem -- przez część zaś z uczuciem zadowolenia/ "dobrze się tak stało".

Jakieś olwiek próby użycia wojska przeciwko Marszałkowi w razie jego wyboru -- byłyby bezskuteczne /naodwrót bardzo zgubne dla tych, którzyby taką imprezę podejmowali/.

Nastrój w wojsku na wypadek nie wyboru Marszałka byłby wielce przygnębiony i nacechowany jakimś "oczekiwaniem wypadków". Ewentualna zbrojna aktywność Marszałka na wypadek wyboru osoby niewłaściwej znalazłaby wprawdzie poparcie ~~szeregów~~ szeregów wojskowych /korp. oficerskiego/, jednakże liczba sympatyków ewentualnego ruchu byłaby bezwzględnie mniejsza, aniżeli w dniach majowych i dopiero rozwój wypadków mógłby sytuację zmienić na korzyść // cóż jednak przewidzieć trudno.

#### Pozycja Poznańskiego.

Ewentualny opór Poznańskiego na wypadek wyboru Marszałka spotkałby się z zupełnym potępieniem niemal całego społeczeństwa w Małopolsce -- i z całą pewnością twierdzić można, że na skutek odosobnienia skazany byłby na bardzo szybką likwidację.

D.O.K.VII.  
/POZNAN/.

Klub Ch. D. Redakcja.  
w Sejmie "Rze czy-  
140-58 po spo-  
litej"

Stanowisko Poznania - rozmowa telefoniczna.

Z Sejmu dzwonią, że w Poznaniu został wczoraj aresztowany Młodzianowski /Z/, następnie wzywają rozmówcę, aby się dzielnie trzymać przy wyborach na prezydenta i broń Boże, nie dać posłuchu podszeptom tych, którzyby chcieli ich sobie skąptować, należy wzorować się na Poznaniu, który tak dzielnie zajął stanowisko i który dotąd, jeszcze nie uznaje ienienia mowy, aby uznać rząd obecny. Kardynał Kakowski rozsyła listy pasterskie do wszystkich probostw w sprawie rzekomego błogosławieństwa papieża dla marsz. PIŁSUDSKIEGO. Mówią, aby zająć się chłopcem, którego przysyłają, a który ma być bardzo ofiarnym dla sprawy i całą swoją osobę oddaje na usługi. Z redakcji odpowiadają, że są z tego zadowoleni, że jest to na czasie i że wykorzystają jego usługi. Resztę mają omówić ustnie.

Warsz. - Poznań  
Sejm 16-56.

Sytuacja w Poznaniu - rozmowa telefoniczna.

Tu mówi Zacharjewicz - red. "Echa Warszawskiego".

Czy macie już nasz komunikat.

Pozn. Owszem mamy. Ale wy nam dajecie te rzeczy w takich spokojnych kolorach, że nastroje nasze, nastroje poznańskie, nie mogą się z nimi pogodzić. han. Proszę ciebie Adasiu, nie wiem, czy mam uważać za dobre sposoby robienia orientacji Waszej.....np. u was kolportowano wiadomość, że dzięki rewelji PIŁSUDSKIEGO, kościół Zbawiciela był do połowy w gruzy..... Rze czy tak mocno przesadzone, przejawskrawione, być może tylko zwiększają zacieklność, ale nie powiększają siły.....Mnie się zdaje, że lepiej robić orientację spokojem i rozważą, niż zaognianiem i tak już rozognionych umysłów...Jak się teraz przedstawiają nasze nastroje. Zacieklność fanatyczna i nic więcej, Pozn. prawda. Nastroje poznańskie nie uległy żadnej zmianie, front Poznania jest w dalszym ciągu jednolity. Poznań nie przyjmie i nie uzna wyboru PIŁSUDSKIEGO na prezydenta.... Wybór PIŁSUDSKIEGO na prezydenta byłby dla Poznania ciężką obrazą i grzechem nie do darowania. han. A jakich kandydatów ma prawica. Dmowski, Pozn. Haller, Trąpczyński. Dmowski jest b. chory, poważnie chory

na lues . . . . . i dlatego b. wątpię, żeby on brał udział w Zgromadzeniu. A co tam z "Piastem". <sup>Mar.</sup> Piast odda 40 głosów za PIŁSUDSKIM. <sup>Pozm.</sup> Czy będziemy mieli jeszcze jakieś wiadomości dla nas. <sup>AAV.</sup> Zmobilizujecie swoich radio-telegrafistów, bo sejm podać będzie b. ciekawe dla nas rzeczy przez radio. Dobrze, dziękuję, cześć, do wiadzenia.

Poznań-Warszawa  
25-50 63-23

Sytuacja w Poznaniu - rozmowa telefoniczna.

Poznań wystawia kandydaturę Zdzisława Lubomirskiego, tylko liczy się z tem, że może wypłynąć kandydatura bardziej kompromisowa. Posłowie znajdujący się w Poznaniu wyjeżdżają dziś tłumnie do Warszawy na Zgromadzenie. Przewidują nastrój bardzo zły, więc pozostawiali testamenty. /Sic./

Rezolucja N.P.R. w Ostrowiu /informacje policyjne/.

Zebrani na konferencji okręgowej delegacji filji N.P.R. Okręgu Ostrowskiego dnia 24.V.1926 r. w liczbie 30 osób oraz Okręgu Szamotulskiego, 23 delegatów, po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej, uchwalają:

#### I.

Wobec grozy położenia państwowego, wywołanej sponiewieraniem Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz pogwałceniem Konstytucji i Praworządności; wobec grozy wyrotowej roboty jawnych i ukrytych wrogów Państwa Polskiego, celem wywołania wojny domowej i anarchji, wobec grozy zupełnego rozbicia myśli państwowo-twórczej wśród czynników państwowych;

zebrani delegacji N.P.R. stwierdzają konieczność odrodzenia narodowego i państwowego na podstawie konsolidacji idei demokratyczno-republikańskiej szerokich warstw pracujących, których głównym symbolem sanacji państwowej jest Konstytucja i Praworządność.

#### II.

Zarządowi Wojewódzkiemu N.P.R. na Wielkopolskę, za jego zdecydowane i państwowe, a trudne stanowisko, zajęte w obronie Praworządności w ostatnich dniach przełomowych, które to stanowisko przyczyniło się w olbrzymiej mierze do konsolidacji i pacyfikacji groźnych stosunków państwowych i uchroniło Państwo

Polskie przed wojną domową i anarchją, a warstwy pracujące przed ruiną gospodarczą, zebrani delegaci wyrażają pełne uznanie i votum zaufania.

## III.

Główny Komitet Wykonawczy N.P.R. proszą zebrani delegaci o zwołanie Rady Naczelnej, celem ustosunkowania się w obecnej sytuacji i omówienia linii wytycznych na przyszłość.

Sytuacja wojskowa w 17 dyw. piech. /źródło pewne/  
-----

I. Wojsko A. / Przebieg od początku zajść.  
-----

W dniu zamachu w Biedrusku skoncentrowana 17 dyw. piech. /68.69, i 70 p.a.p. i 29 p.s.k.

Wśród oficerów 68.69,70 pp. i 17.pap. pochodzących z b. armji pruskiej i rosyjskiej szalony entuzjazm do walki z oddziałami, stojącymi po stronie Marszałka Piłsudskiego, oficerowie z b. armji austriackiej zachowują się w rezerwie, 29.psk. - zdania wśród oficerów podzielone, pułk przechyla się na stronę marsz. Piłsudskiego. Pułk Górski dca 29 psk. zaprzysiągł rekrutów, gdy było już wiadomem, że ustąpił p. Prezydent Wojciechowski. 17 dyw. piech. zaprzysiągła rekrutów w pierwszym dniu zamachu.

Szerzona szalona nienawiść przez oficerów poznańczyków wśród podoficerów i szeregowych do b. oficerów legionowych i ich przyjaciół. Rzucano hasła: "wystrzelać zdrajców" i wyróżnić buntowników. "O Panu Marszałku Piłsudskim nie wyrażano się inaczej jak: zdrajca, bandyta i t.p. wogóle wyzwiska niegodne munduru oficerskiego, a wygłaszali je li tylko oficerowie, wśród podoficerów rzeczy podobne miejsca nie miały.

Oficerowie 70 p.p. sformowali "sowiet", mający na celu wymordowanie oficerów b. legionistów polskich i ich zwolenników, jak również w razie potrzeby aresztowanie, względnie zastrzelenie dcy pułku, płk. Godziejewskiego i zast. dcy pułku ppłk. S.G. Radziejewskiego. Do "sowietu" tego należeli, jako główna sprężyna: Kpt. Białasik adj. pułku. członkowie: kpt. Zuske, kpt. Jerchel, por. Mićcarek por. Grzęda, por. Grześ., kpt. Danielewicz.  
-----

Zwerbowano również wszystkich chorążych pułku na czele z chor. Józefiakiem i podof. z sień. zaw. Fabiszewskim. Wymordowani mieli być: kpt. Gajzler, kpt. Ziemiański, kpt. Spychalski, por. Zimowski, por. Boguski, por. Warszawski i kpt. Pstrokoński.

Wyżej wymienieni oficerowie nie dali żadnego powodu, by ich w ten sposób miano unieszkodliwić, chyba, ten, że obsada baonu, który miał ruszyć na Warszawę składała się:

Dca baonu	kpt. Pstrokoński Feliks	b. leg.
adjutant	por. Zimowski Witold	"
1 komp.	kpt. Spychalski	b. P. O. W.
2 komp.	kpt. Gajzler	b. leg.
3 "	Warth	b. armji austr.
K.K.K.	Ziemiański	b. leg.

młodszy oficerowie: ppor. Warszawski i por. Bogucki.

Obsada ta była tylko 2 godziny, poczem sformowano 2 baony, dzw. któryb objęli "pewni" oficerowie, przewyższający pod każdym względem Poznańczyków ppłk. Kamiński i mjr. Bramilewicz, których zachowanie się przez cały czas było niegodne munduru oficerskiego. Np. ppłk. Kamiński przy stole w kasynie w czasie obiadów, oprócz najordynarniejszych wyzwisk pod adresem Pana Marszałka Piłsudskiego, wpajał oficerom przekonanie, że dziadek Pana Marszałka Piłsudskiego był policmajstrem Warszawy i z nadzwyczajną gorliwością wieszał Polaków.

Podoficerów werbowano i podburzano przez spijanie się z nimi.

Obecnie umysły zaczynają się uspakajać. Widać wśród oficerów pewien przestrah, starają się zjednać b. legionistów, jednak nienawiść do Pana Marszałka Piłsudskiego nie osłabła. Oficerowie wrodozy Panu Marszałkowi Piłsudskiemu twierdzą, że znajdują się ludzie w Wielkopolsce, którzy zamordują w ciągu paru dni Pana Marszałka Piłsudskiego, gdyby ten miał zostać Prezydentem.

Wśród szeregowców nastrój bardzo przychylny dla Pana Marszałka Piłsudskiego. Twierdzą, że gdy będzie Pan Marszałek, szeregowemu będzie znacznie lepiej. np. któregoś dnia wydano żołnierzom papierosy, wszyscy szeregowi twierdzili, że papierosy zostały im wydane, ponieważ Pan Marszałek jest Ministrem

Wojny.

Wśród podoficerów z powodu silnej agitacji ze strony oficerów poznańczyków zdania są podzielone, w ostatnich dniach daje się jednak wyczuwać skłanianie się ku osobie Pana Marszałka .

Spijanie się oficerów z podoficerami znacznie osłabiło dyscyplinę.

II. Uwagi ogólne a/ Dnia 27 b.m. wydany został rozkaz 70 p.p. w którym zamieszczono pochwałę 17 dyw. piech. dla 68 i 69 pp. i 17p.a.p. za dzielną walkę pod Warszawą, bezpośrednio pod tym rozkazem umieszczono objęcie przez Pana Marszałka stanowiska Min. Wojny; na odprawie ustnej zabroniono d-com kompanji podania ostatniego do wiadomości żołnierzom. Na interwencję dla czego d-ca II/70 p.p. mjr. Pławiński oświadczył, że jest to rozkaz dcy VII Korp, d.gen. Hauzera.

b/ Kilka dni temu miało miejsce w Gnieźnie poważne zajście pomiędzy p.gen. Taczakiem, dca 17 dyw. p.a.p. gen. Raszewskim, który w mundurze generała agitował na zebraniu cywilnem, p.gen. Taczak temu się oparł w formie b. ostrej.

c/ Dca pułku, który wrócił z odprawą z DOK twierdzi, że w ostatnich dniach komuniści starają się agitować wśród żołnierzy. Otrzymaliśmy rozkaz ograniczenia wydawania przepustek dla szeregowych.

d/ 60% ludności cywilnej Poznańskiego jest po stronie Pana Marszałka, robotnicy i kolejarze, wielki procent inteligencji pracującej.

e/ ze względu na bezpieczeństwo Pana Marszałka Piłsudskiego nie należy dopuszczać do Jego Osoby Poznańczyków i mjr. Pławińskiego, dca II/70 pp./oficer powołany do służby czynnej z rezerwy/.

f/ nagłe zmiany na wyższych stanowiskach w pułkach poznańskich mogłyby wywołać wrzenie wśród młodszych oficerów poznańczyków.

g/ środki, którymi można zjednać sobie oficerów i podoficerów poznańczyków, jest wydatne polepszenie im bytu, tak, żeby natychmiast je odczuli.

W-wa -Poznań

229-00

Kurjer Czerw.-

Kurjer Pozn.

Nastroje w Poznaniu - rozmowa telefoniczna.

Express Poranny- dźwonił do Kurjera Poznańskiego i zapytuje go

o nastroje w związku ze Zgromadzeniem Narodowym, Poznań twierdzi, że obecnie wszyscy wyczekują na wyniki Zgromadzenia Narodowego.

W-wa zapytuje, czy posłowie prawicy wezmą udział w Zgromadzeniu Narodowym.

Poznań..... Tak. W-wa Dziennikarz z Express-u Porannego powiada, że nastrój w Warszawie psuje się z powodu "skandalu z gen. Malczewskim", oraz twierdzi, że aresztowanie gen. Malczewskiego dokonał na własną rękę pułk. 5.p.Leg.

Poznań. Więc trzeba przypuszczać, że u Was bandyci rządzą... A o ile spraw-

działa się wiadomość o 3.000 strzelców, którzy się szykują... W-wa .Ja

mam wrażenie, że to jest plotka... choć kto wie... oni przecież robią wszystko w tajemnicy.

D.O.K. VIII.  
/Pomorze/

Poruszenia wojskowe /informacje kolejowe/.

26.V.26 r. tura Warszawa - Toruń -Bydgoszcz -Tczew.

Oddziały w Toruniu /na stacji/piechota, Tczew -2 p.szwolężerów.

27.V. 26. - spokój

28.V.26. tura - Jabłonowo-Toruń -Warszawa. Do Jabłonowa przyjechały komp. 67 p.p., podzielili na oddziały i obsadzili stacje na linii Toruń, Jabłonowo -Grudziądz. Transporty szły pociągami osobowymi i towarowymi-pociągi wstrzymywali. Policjanci twierdzili, że jest to w związku z wypadkami warszawskimi. Dnia 28.V.26. w Toruniu most na Wiśle obsadzony drużyną, czego przedtem nie było. Spotkano w Tczewie agitatorów, którzy agitowali młodzież, aby się zapisywać do armji ochotniczej. Związek kolejarzy P.P.S. ocenia sytuację jako spokojną i żadnych poruszeń innych organizacji na Pomorzu nie zauważył.

D.O.K. X.Przemysł.

## Sytuacja wojskowa /źródło-własna agentura/

D-ca 38 p.p.płk.Kwiatkowski Romuald na skutek wiadomości z Warszawy wydał następujące zarządzenia: a/38 p.p.wystawi komp.assytencyjną pod d-twem kpt.Rozborskiego,od którego wzięto słowo,że wypełni każdy rozkaz d-cy 38 p.p.płka Kwiatkowskiego,b./oficerowie zaufani będą śledzić oficerów i podoficerów legionistów /por.Rolewicz i por.Bogucki/ c/ Ściągnąć z urlo-pów oficerów zaufanych,dających rękojmię,że nie przejdą na stronę Marszałka Piłsudskiego. d/ Oficerów legionistów bezpozornie usunąć od wszelkich czynności związanych z ogólnem pogotowiem/ostrem/, jednakowoż śledzić każdy ich krok.Były nawet projekty aresztowania legionistów-Oficerów,lecz to z niewiadomych powodów nie zostało wykonane.

Następnie płk.Kwiatkowski słuchał jedynie rozkazów,wydawanych przez ad-hoc.zebraną radę wojenną,złożoną z gen.bryg.Hempla.gen.bryg.Truskolaskiego.płk.Zornera,płk.Szt.gen.Prugara-Ketlinga,mjra.Tworzydły,mjra.Fiszera i kpt.Dwernickiego/ wszyscy ci oficerowie wrogo usposobieni do Marszałka Piłsudskiego/.Wydawali rozkazy,by paraliżować akcję Marszałka, a pomóc rządowi.Płk.Kwiatkowski wysyłał patrole pod Zurawiec, aby obserwować 1.pułk.czołgów, który otoczył się placówkami i zdecydowanie stanął po stronie Marszałka.Po obecnych wypadkach daje się zauważyć naganka na legionistów oficerów i podoficerów 38 p.p./prawdopodobnie nacisk ten powoduje d-ca płk.Kwiatkowskiego./

38.p.p.posiada w tym składzie 12 of.leg.i dużą ilość podof.,wobec czego pułk został przez wymienioną radę uznany dla rządu za niepewny,jednakowoż legionowi oficerowie prawie wszyscy nie byli d-cami kompanij,gdyż pod różnemi pozorami zostali usunięci,a wszystkie stanowiska za wyjątkami obsadzone przez oficerów zaufanych płka Kwiatkowskiego. W dniach 12-15. maja nastrój u oficerów leg.podniecony i przychylny dla Marszałka- podoficerowie z małymi wyjątkami przychylnie nastroszeni dla Marszałka/czekali na rozkaz najstarszego oficera leg.mjra Kozaka wyjazdu do Warszawy./

Żołnierze po stronie Marszałka, czego dowodem było rozejście się kompanji z placu alarmowego w sobotę dnia 15 maja po zniesieniu ostrego pogotowia, gdy d-ca pułku wykrzyknął "Niech żyje 38 p.p.", żołnierze okrzyk ten podnieśli, a odchodząc z placu kompanje śpiewały "My pierwsza brygada" /tutaj dała się zauważyć konsternacja z d-cy pułku, który nie przypuszczał aby żołnierze byli aż tak nastroszeni przychylnie do Marszałka.

Oficerowie b. armji zab. austr. wrogo usposobieni do Marszałka czekali tylko wiadomości o zgnieceniu akcji Marszałka, a nawet tendencyjnie rozszerzali wiadomości o wyparciu wojsk Marszałka za Wisłę i opanowaniu Warszawy, przechodzeniu wojsk Marszałka na stronę wojsk rządowych. Obecnie kiedy poznali kto stoi po stronie Marszałka starają się legionistów zgębić, których jest /legjonistów oficerów/ zaledwie garstka.

Obecnie w D.O.K.X. odbywają się konferencje wspomnianych na początku oficerów o zachowaniu się i prowadzeniu pracy w obecnej sytuacji przed Zgromadzeniem Narodowem i wysyłanie kurjerów oficerów w niewiadomych kierunkach.

Aby umożliwić pracę ideową na terenie Przemyśla, Gródka Jag. Medyki, Sądowej Wiszni należałoby obsadzić stanowiska oficerów instr, legionistami, gdyż dotychczasowi oficerowie prowadzą pracę wrogo dla Marszałka w myśl intencji płka Kwiatkowskiego, wzgl. płka Branickiego d-cy 5.p.strz.podhal./ /który jest zdecydowanym faszystą /.

Usunąć ze stanowiska kmdta Obozu Warownego /Komendanta miasta Przemyśl/ płka Józucza, d-cę 38 p.p. płka Kwiatkowskiego, ze sztabu D.O.K.X. mjra Fiszera Adolfa, mjra Tworzydłę, i kpt. Dwernickiego.

Odebrać wydaną przez starostwo chyrowskie broń. Broń ta została wydana dla Org. Przysp. Wojsk. /Zakład Chyrowski Jezuitów/ stojący bezwzględnie po stronie Narod. Demokracji, w dniach 12-15 maja b.r.

Usunąć d-cę 10 p. strz. konnych w Łańcucie, który stoi bezwzględnie przeciw Marszałkowi, a w dniach 12-15 maja

aresztował podoficerów, którzy wypowiedzieli swe przekonanie sympatyzujące z akcją Marszałka.

Przeprowadzić rzeczową propagandę na terenie starostwa przemyskiego, samborskiego, st. samborskiego i innych wciągając do pracy stowarzyszenia i organizacje, stojące na gruncie lewicowym. Oddając tę pracę zaufanemu oficerowi instrukcyjnemu p.wojsk.

Prusy Wschodnie.

Eksp. O. II Szt. Gen. w Gdańsku melduje:

Wypadki, jakie rozegrały się ostatnio w Polsce zaskoczyły zarówno społeczeństwo, jak i kierowników organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich. W pierwszych trzech dniach z powodu braku dokładniejszych informacji o tych wypadkach, kierujące i miarodajne czynniki ugrupowań zajęły stanowisko wyczekujące, przyczem żadnych specjalnych zarządzeń, ani też komunikatów wyjaśniających sytuację, wzgl. nakazujących pogotowie organizacji nie wydano. Dnia 14 i 15 maja b.r. zarządzono odprawy lokalne dowódców Stahlhelmu i Heimatbundu, na których kierownicy wyjaśniali podkomendnym sytuację, jaka zapanowała w Polsce, przyczem zarządzili jednocześnie pogotowie członków, polegające na tem, że dowódcy poszczególnych oddziałów mieli wydać swym członkom ustne rozkazy, nakazujące pogotowie, przyczem zabroniono im opuszczanie miejsca zamieszkania na termin dłuższy niż pół dnia.

Jednocześnie na odprawach podano w grubszych zarysach plan wkroczenia wojskowych organizacji niemieckich na teren Pomorza, celem zajęcia linii kolejowej Dtsch. Eylau - Toruń-Schneidemühl, celem rzekomego zabezpieczenia tej linii dla utrzymania łączności tranzytowej pomiędzy Prusami Wschodnimi, a Rzeszą, co według zapewnień przywódców nie oznaczałoby, że Niemcy łamią traktat wersalski, bowiem swobodny tranzyt na tej linii zabezpieczony jest przez tenże traktat.

Termin wkroczenia oddziałów wojskowych organizacji natteren Pomorza nie został wyznaczony, gdyż uzależniony on został od rozwoju wypadków w Polsce i w dużej mierze od stanowiska Litwinów i Bolszewików, gdyż Niemcy oczekiwali, że najprawdopodobniej Litwini w pierwszym rzędzie dadzą się

się nakłonić do zbrojnego wtargnięcia w granice polskie. Przywódcy zaznaczali również, że akcja w kierunku Grudziądza i Torunia będzie mogła liczyć na powodzenie, gdyż ze strony miejscowych Niemców, zamieszkujących te miasta i okolice spotka się nie tylko z sympatją, ale nawet czynną pomocą.

Poza rozkazami ustnymi, nakazującymi wzmożenie czujności i zarządzeniu lokalnego pogotowia, żadnych innych przygotowań organizacje wojskowe nie zarządziły.

Oddziały Reichswehry po powrocie z manewrów z Arys pozostały nadal w swych garnizonach. Ostrego pogotowia nie zarządzono, jedynie nakazano podobnie jak w organizacjach wojskowych wzmożoną czujność i wstrzymano wydawanie dłuższych urlopów. Dowódca Inf.Regt, 2 pułk. Platen przy apelu w dniu 15. maja r.b. wygłosił do żołnierzy przemówienie, w którym podkreślał, że rozwój wypadków w Polsce nakazuje jak najwięcej czujność i chociaż stosunki na pograniczu polsko-niemieckim do tej pory nie zmieniły się i po stronie polskiej wojsko polskie na pograniczu pozostało w swych garnizonach, to jednak może nastąpić moment, że sytuacja ta ulegnie zmianie i wtedy Reichswehra będzie musiała wyruszyć na pogranicze.

Z przemówienia tego wynikałoby, że wrazie akcji organizacyj wojskowych na korytarz polski Reichswehra obsadziłaby pogranicze polsko-niemieckie, celem zasilania tej akcji w amunicję, broń i zaprowiantowanie. Wiadomości powyższe pochodzą z zupełnie wiarygodnego źródła. Do dnia dzisiejszego ten stan wzmożonej czujności w Reichswehrze i organizacjach wojskowych trwa dalej.

Prasa wschodnio-pruska odnośnie wypadków w Polsce zachowała się względnie spokojnie, ograniczając się jedynie do podawania szczegółów o przebiegu akcji Marszałka Piłsudskiego. Organy lewicowe /S.P.D./ i demokratyczne zaczęły następnie umieszczać przychylnie wzmianki o osobie Marszałka, podkreślając jego przyjazne stanowisko względem Niemiec, oraz wrogię w stosunku do Sowietów.

W dalszym rozwoju prasa prawicowa zaczęła podawać wiadomości o powstaniu drugiego rządu w Poznaniu i przygotowaniach gen.Hallera, maszerującego z wojskami poznańskimi

14

na Warszawę, starając się wykazać, że Polsce grozi wojna domowa.

Zadnych enuncjacji urzędowych w związku z zamachem stanu w Polsce nie było, prócz mowy Regierungspräsidenta v. Rupperti z Olsztyna, który na zjeździe dziennikarzy wschodnio-pruskich, zwrócił uwagę na "niebezpieczeństwo" mogące wyniknąć dla Prus Wschodnich w związku z wypadkami po drugiej stronie granicy. Prusy Wschodnie muszą bacznie śledzić wypadki w Polsce, by nie być zaskoczonymi ewentualnym wyładowaniem wewnętrznych walk polskich na zewnątrz".

Prasa obca z 25.V.26.

---

Volkstimme - Danzig. Wywiad z Min. Sprawiedliwości, jego pogląd na zmianę ordynacji wyborczej i konflikty prawa z wymogami życia parlamentarnego, nadzieja, że Sejm sam się rozwiąże, a kolizje prawne zostaną rozwiązane drogą socjalnych uprawnień Prezydenta.

Pomieszcza pogląd p. Marszałka Polski na sprawę kandydatów i popularne już zdanie Marszałka o "pacta conventa". Cała korespondencja nacechowana szczerą życzliwością dla osoby i czynów J. Piłsudskiego. Życzliwie. podpis /-/Heinsdorf.

Lange - Danzig Huhnerberg 4. Jak powyżej - życzliwie. /podp. Heinsdorf/

Politiken - Kopenhagen. Zamieszcza wywiad z szefem wydziału prasowego, Grabowskim, na temat, czy przyszkły prezydent będzie miał władzę dyktatorską, czy obecny rząd otrzyma "votum zaufania" od Zgromadzenia Narodowego. Na oba pytania otrzymał odpowiedź niewyczerpującą. Obiektywnie. /podpisał Jaergensen/.

Niemiecka placówka. Dyplom. Wydz. pras. do Berlina.

Przytacza prawie całkowicie opinię Marszałka Polski o wypadkach doby ubiegłej, czyli wywiad Kurjera Porannego z p. Marszałkiem. Streszcza program nowego rządu, według enuncjacji premiera Bartla. Osobistych spostrzeżeń unika. Obiektywnie. /podp. Rausaler/.

Reuter - Londyn. Wyraża pogląd Marsz. Piłsudskiego na kandydaturę na Prezydenta - podziela żądanie czystości rąk, niezależności od grup politycznych, ani finansowych koncernów.

/podp. Olszewski/.

Dail Mail - London. Cytuje zdanie Marsz. Piłsudskiego o potrzebie reorganizacji ordynacji wyborczej i uprawnień przyszłego Prezydenta. Omawia żądanie Marszałka odnośnie zależności Prezydenta od grup sejmowych i partij politycznych, oraz wielkiego przemysłu.

Zumanru - London. Partje żydowskie mają nadzieję otrzymania wiceministra do spraw mniejszości narodowych. W obecnej chwili tęczą narady co do stanowiska w Zebraniu Narodowym. Sytuacja u Sjonistów i Ortodoksów niewyjaśniona; tylko grupa Grünbauma zdeklarowała się za Marszałkiem i nowym rządem.

Havas - Paris. Podsekretarz stanu Knoll wyjaśnia koncepcję Marszałka z r. 1919. o unji federacyjnej Ukrainy, Białorusi i Litwy z Polską. Polityka do Państw nabałtyckich, oraz ekonomiczna z Rosją, wytknięta przez Skrzyńskiego pozostanie i nadal.

Havas-Paris. Witos winien pamiętać, że ekspansja komunistyczna na Polskę zgrupowała jedyną odporną siłę, która jej się opiera znakomicie, około osoby Marszałka Piłsudskiego. Życzliwa.

Havas -Paris. Prostuje depesze Pat'a, źle zrozumianą jako jednoroczną dyktaturę. Bartek zarysowuje tylko projekty, które w drodze konstytucyjnej przedłoży Sejmowi, lub pozostawi w tece następnemu rządowi. Obiektywnie-życzliwa.

Popolo d'Italia /Milano/. Według korespondenta Centrum i lewica zamierzają głosować za Marszałkiem. Witosowcy uważają to za eksperyment, który mu/Marszałkowi/ się nie uda, prawica jeszcze nie zdecydowana, kogo ma wystawić jako kandydata na Prezydenta. Prawdopodobnie wystawi Trąpczyńskiego, Padarewskiego, lub Wojciechowskiego. Sponuje, że Marsz. Piłsudski dąży do kompromisu z prawicą i zamierza przeprowadzić jej postulaty kosztem lewicy. Wobec tego lewica zaczyna odnosić się z nieufnością i jest gotowa odmówić Mu nawet poparcia. Marsz. Piłsudski jest rusofobem - zatem jest możliwość odnowienia wojny z Rosją/ - zakreślone kłamrą cenz. skreślił Nieżyczliwa. /podp. Tamaro/.

Secolo - Milano. Ugrupowania obecne w łonie partij sejm

mowych i ewentualne kombinacje podczas Zgromadzenia Narodowego ujmuje bardziej obiektywnie. Marszałek zdaje sobie sprawę, że dopóki zachodzić będzie możliwość zbrojnego wystąpienia przeciw ludziom przez niego zdegradowanym, nikt prezydentury nie przyjmie, która może stać się więzieniem w Belwederze. / podp. Cavaccioli/.

Corriera della Sera - Milano. Marszałek Piłsudski pragnie, aby wystawiono innego kandydata, aby miał kogo zwyciężyć. Reforma rolna ma być prowadzona w tym kierunku, aby kolonizować kresy, czemu jest Min. Młodzianowski przeciwny, uważając, że należałoby raczej podzielić ziemię między kolonistów. Obiektywnie. /podp. Fraccaroli/.

Madison - Paris / po angielsku/.

Donosi o Zgrom. Nar. wyznaczonem na 31.V. Piłsudski nie zdeklarował wyraźnie swe kandydatury, ani nie rezygnuje, czeka na innych kandydatów i wypowie się o nich. Obiektywnie. /podp. Gillie/.

Tass z Moskwa. Przedstawiła obszernie enuncjacje premiera Bartka, jakie wypowiedział do przedstawicieli prasy; taksamo enuncjacje innych ministrów streszcza, względnie przytacza obiektywnie. Wspomina również o manifestacjach lwowskich na cześć Marszałka. Kończy artykuł zaznaczeniem, że 12 osób aresztowano za rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

Książę Lubomirski Kazimierz do różnych magnatów w b.zaborze austrajckim, pruskim i na terenie b.Król.Kongres. depesze o zebraniu na czwartek 6. tygodnia w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 5.

Zebrania natury politycznej odbędą się również we czwartek 6. tyg. przy ul. Kredytowej L.l.

Prasa obca z 26.V.26r.

Osteildienst - Berlin. Stanowisko stronnictw do kwestji kandydata na Prezydenta wyjaśni się dopiero w drugiej połowie tygodnia. Prawica krytykuje wczorajsze pronuncjamento Marsz. Piłsudskiego. Najważniejszym jest rozłam w Piaście, którego przewodniczący b.legjonista Piłsudskiego przybiera kierunek przychylny Piłsudskiemu. Wielu posłów i senatorów

Piasta / w tem wszyscy z Kongresówki / odmówili podpisu na akcie zaufania dla Witosza. / podp. Braun / . Obiektywnie.

Sewodnia - Ryga. Według dzienników prawica postawi kandydaturę Padarewskiego. Gen. Sosnkowskiemu zrobiono pomyslną operację. Pojawily się pogłoski o jego kandydaturze, jako kompromisowej. Po Zgromadzeniu Narodowem ma być utworzony podsekretariat stanu dla mniejszości narodowych z adwokatem Iwaszkiewiczem na czele. W fabryce amunicji w Zagoźdzone następił wybuch kotła; jeden budynek zburzony, 1 trup, 9 ciężko rannych. / podp. Russpress / .

Aermontferrand. / do "Robotnika" / . Nicolet z "Ere Nouvelle" zaznaczył, że Piłsudski ego wynosi na stanowisko wola narodu, wola demokracji; odmawia się od wszelkiej dyktatury, gdyż jest obrońcą konstytucji; fakt ten wywołuje dobre wrażenie. Nowy zwrot w Polsce przywraca pokój i podtrzymuje zgodę międzynarodową. 270 / dwieście siedemdziesiąt / deputowanych grupy parlamentarnej życzy powodzenia polskiemu dziełu wyzwolenia politycznego i dokonania polepszenia warunków ekonomicznych. / podp. Kierownik / . Zyczliwie.

Sewodnia - Ryga. Wspomina o lotniku Orlińskim; dalej o aresztowaniu gen. Rozwadowskiego. Jaźwińskiego i Zagórskiego.

Tass - Moskwa. Daje obraz sytuacji od początku akcji i oświetla z punktu widzenia tendencyjnego, podając, że Marsz Piłsudski tylko dlatego zwyciężył, że wojska poznańskie przyszły późno pod Warszawę. / To oświetlenie skreślone i przerobione przez cenzurę / . - podp. Tass.

Prasa obca z 27.V.

Ameryka - Chicago. Zamach stanu Piłsudskiego powinien być odrobiony / naprawiony / . Nie może zostać jako zły przykład. Trąpczyński leader opozycji, z którą Piłsudski musi się liczyć, zanim ulegalizuje swój zamach stanu przez wybór nowego prezydenta Polski, czego dokonać ma Zgromadzenie Narodowe w Warszawie w przyszły poniedziałek. / Skreślone /

Trąpczyński twierdzi, że aby uniknąć wojny domowej chce zawrzeć kompromis z Piłsudskim co do osoby kandydata, lecz nowy prezydent musi zrzucić rząd, ustanowiony przez Piłsudskiego, znowu wprowadzić Polskę na legalną drogę. Nawet

... sam Piłsudski musi wycofać - zmienić ustrój, który bezprawnie narzucił. / Skreślone/.

Poznańskie, najwyżej pod względem rolnym stojąca dzielnica, oraz uprzemysłowiony Śląsk uznają Trąpczyńskiego za swego przywódcę. On stworzył w tych dzielnicach główną kwaterę opozycji, kiedy Piłsudski zajął Warszawę. Piłsudski oświadczył mi wczoraj, że nie ma zamiaru wyrzekać się władzy, którą zdobył nad Polską. Przybyłem do Poznania, żeby określić siłę opozycji i szanse wojny domowej, która może grozić.

Stwierdziłem, że Poznań jest gotów wysłać senatorów i posłów na Zgromadzenie Narodowe i dałem instrukcje, aby starali się dojść do kompromisu z Piłsudskim na zebraniu przedwyborczym.

Mają nadzieję zdecydować się w niedzielę na jednego kandydata i wybrać go jednogłośnie w poniedziałek. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, to mają nadzieję, starczy im głosów

na Zgromadzeniu, żeby zwyciężyć Piłsudskiego. Liczą że mają 284 na 555 głosów, czyli większość 6. Jednak większość ta jest zbyt mała, żeby ryzykować, o ile byłby możliwy kompromis,

Wtedy liczą na Piłsudskiego większość 100. Jeżeli Piłsudski pozwoli sobie na straszenie, czyli zechce przeprowadzić wybory pod presją, wyborcy mają instrukcje wycofania się ze Zgromadzenia. Co za tem idzie Poznań nie uzna nowo-

obranego prezydenta i rządu jaki potem zostanie ustanowiony. Wracając do Trąpczyńskiego. "Ja nie kandyduję na prezydenta" / odpowiada na moje pytania/.

"Nie zdecydowaliśmy się jeszcze na osobę jednego kandydata i zapewne nie uczynimy tego aż do otworzenia Zgromadzenia Narodowego, gdyż kompromis potrzebuje czasu. Zato określamy jeden punkt / stawiamy jeden warunek /.

Nie pozwolimy wybrać Piłsudskiego, gdyby to się miało stać wbrew nam / pomimo nas/. Niebezpieczny to precedens pozwolić człowiekowi utwalić władzę, którą zdobył

sobie siłą. Zgadzaamy się z Piłsudskim, iż nowy rząd nie powinien być tylko odbiciem partji i zgadzamy się też na wiele zmian w administracji / w rządzeniu/, ale nie widzimy w jaki sposób Piłsudski miałby naraz wszystko naprawić przez swoją rewolucję: Zajął stolicę, ale prowincja jest przeciwko niemu, więc nie może rządzić swobodnie. Pewni jesteśmy, iż

Zgromadzenie Narodowe wybierze nowego prezydenta w zupełnem

bezpieczeństwie i spokoju. Wierzymy w obietnicę Piłsudskiego, że umożliwi wolny wybór, wobec tego udamy się do Warszawy, żeby przeprowadzić dyskusję z Piłsudskim i postarać się dojść do porozumienia co do osoby kandydata.

Nie chcemy wojny domowej, nie grozimy oderwaniem Poznania. Jeżeli krytykujemy to co się stało, to jeszcze nie oznacza secesji.

Morningpost - London. Podaje obliczenie głosów za Marszałkiem i przeciw. Podkreśla niezdecydowane stanowisko mniejszości narodowych. Kandydatura Marszałka będzie tylko wówczas postawiona, gdy będzie miał zapewnioną większość. Zachodzi możliwość "referendum". Chwilowym programem jest specjalne uprawnienie przyszłego prezydenta.

Osteildienst - Berlin. Stanowisko wszystkich partyj w sprawie wyborów będzie wiadome dopiero w sobotę lub niedzielę. Udział w wyborze zgłosiły dotychczas wszystkie partje za wyjątkiem Chrześ.-Narod. /Dubanowicz/. Podaje obrady wczorajsze i dzisiejsze poszczególnych partyj. Według rachunku prasy Lewica ma 123 głosy, mniejszości i dżicy 125, zatem do liczby 278 brak jeszcze 30 głosów. Prawica wystąpi w każdym razie przeciw Piłsudskiemu. Konieczną jest rzeczą przeciągnąć część N.P.R. 22 głosów, lub Piasta. Jeśli Chrz.Nar. nie wezmą udziału w wyborach, wówczas potrzeba tylko 264 głosów. Piastowcy jeszcze niezdecydowani - możliwe, że będą mieli wolną rękę przy głosowaniu. /podp. Baum/.

Dumont-Cöln. To samo co powyżej, a nadto porusza sprawę wyrażenia votum zaufania dla b.prez. Wojciechowskiego i Marsz. Rataja, które uchwalił Piast.

Dail-Express. London. Rozważania prawicy na temat wyborów prezydenta i zatrzymywanie w tajemnicy kandydatów. Słyszeli się o kandydaturze Hallera, Padarewskiego, Dmowskiego, Trąpczyńskiego, ale to nieoficjalnie. Część Witosowców pozostawia sobie wolną rękę przy głosowaniu, co zwiększa szanse Piłsudskiego. Klub Żydowski jeszcze się nie wypowiedział, lecz można przypuszczać, że odda głosy za Piłsudskim. /podp. Sokołow/.

Aubac Polonopresse - Paris. Interpretuje ogólnie rezerwę zaobserwowaną u Marszałka Piłsudskiego tem, iż oczeku-

17

aż inne kandydatury będą wysunięte, aby powziąć decyzję ostateczną po próbie zrealizowania kompromisu. Należy podkreślić niechęć osobistą Marszałka do objęcia tego stanowiska. Jednak podda się racji stanu. Prasa prawicowa podkreśla z nadszarem konieczność zachowania regime parlamentarnego. Czynieć posunięcia bardzo ostrożnie przy rozdziale władzy prawodawczej od wykonawczej. Rozdział w łonie partji Piast i N.R.R. występuje coraz mocniej na temat kandydatury na Prezydenta. Zapewne obie te grupy dojdą do jednomyślności w sprawie postawy wobec Piłsudskiego. Objektywnie. /podp. Natlos/.

Popolo d'Italia. Podaje opinię Marszałka Polski, wypowiedzianą jeszcze w r. 1922. co do jego kandydatury na najwyższe stanowisko. Zaznacza, że partje prawicowe są nieprzejednane, co zaś do Piasta, to część głosów może paść za Marszałkiem. Podaje ilości przypuszczalne głosów za i przeciw. Partje mniejszości narodowych nie są pewne. Kardynał Kakowski powrócił z Rzymu i jakoby twierdzi, że Kurja Rzymska, bojąc się bolszewizmu, wypowiada się za Piłsudskim jako mniejszem zkiem. / Objektywnie, czyli już postęp w kierunku pewnej życzliwości. / podp. Tamaro/ .

Secolo - Milano. Zastanawia się nad stosunkiem Marszałka do PPS i stwierdza wolną rękę w stosunku do PPS. Dopuszcza możliwość porozumienia i irredentą poznańską, o ile Trampczyński okaże się politykiem zręcznym i przewidującym. Powtarza oświadczenie Marszałka z Kurjera Porannego o motywach i horoskopach jego akcji 12-15 maja. Akcje rządu obecnego i działalność poszczególnych partyj uważa za względnie znikomą w porównaniu do ważności dnia 31. maja - dla bytu i potęgi państwowej - Polski. Zyczliwie. /podpisał Caracchioni/.

Jewkoran - London. Od 29.V. do końca wyborów pogotowie policji; ulice w pobliżu Sejmu będą zamknięte, a przepuszczać się będzie tylko posłów, senatorów i dziennikarzy. Sytuacja zaczyna się wyjaśniać z powodu uchwał klubów. Prawica wysuwa Wojciechowskiego, Piast rezerwuje sobie wolną rękę, skutkiem czego szanse Piłsudskiego rosna. Stron. Chłopskie żąda Piłsudskiego, grożąc przelewem krwi. P.P.S. ka-

tegorycznie za Piłsudskim, Sjonści za Piłsudskim. Hartglas Farbstein i Hirschbaum na posłuchaniu u Bartia przedstawili postulaty Żydów. Obiektywnie. / podp.M.Moses.

Sieгодня. - Riga. Piłsudski wyjaśnił prasie, że ~~je~~ jest przeciwnikiem przewrotu socjalnego, przeciwnikiem wszechwładzy partyj w Sejmie, które robią z prezydenta męczennika. Klub Piasta zaufanie dla Witosa, nie wyraził stanowiska co do kandydatury Piłsudskiego, a od jego głosów zależy zwycięstwo. /podp.Russpress/.

#### Wywiad radio.

Paryż: - Specjalny korespondent z Echo de Paris otrzymał od Marsz. P. następujące wyjaśnienia: .....

Na zapytanie dlaczego Piłs. nie objął dyktatury, wyjaśnił mu, że z tego sam nie rozumie. Pomimo to jest możliwe, że Piłs. pomimo owych poglądów Sejm rozwiąże.

Moskwa. 22.V. Piłs. nie zamierza wysuwać swej kandydatury na prezydenta. Oświadczył on, że ewentualnego wyboru nie przyjmie.

Moskwa 25.V. Większość posłów ~~wkrzyknęli~~ polskich w różnych państwach jest wroga Piłs., wskutek czego będą usunięci. W Warszawie rząd zabronił sprzedaży gazet faszystowskich. Po przewrocie żywność w Polsce znacznie zdrożała.

Moskwa 21.V. Z "Naszego Przeglądu" widać: Poznań i Pomorze są całkowicie oderwane od reszty republiki, ludność tych dzielnic zupełnie się nie orientuje w wypadkach majowych w Warszawie. Zasadą prawności poznańscy politycy zapoczątkowali przygotowanie przewrotu faszystowskiego. ~~xxxx~~ Za moment przewrotu wybrano chwilę ogłoszenia dyktatury Piłs. Już po utworzeniu przez ~~Bataja~~ rządu, Poznań nie uspokoił się, lecz wysłał ledjon studentów, celem zajęcia przypuszczalnych granic Polskiej Zach. Republiki, t.j. linię Strzałkowo-Kutno .....Większość poznańskich grup politycznych postanowiła zdecydowanie ogłosić niezależność Poznania i oczekiwali tylko hasła, którym powinno być ogłoszenie dyktatury Piłs. Obecnie zauważyć się daje likwidacja dążeń separatystycznych. Menerza starają się odwlec całkowitą likwidację do czasu Zgrom.Narod. Można jednakże oczekiwać jeszcze różnych rzeczy nieoczekiwanych. ....

Wogóle

Wogóle w Poznaniu panuje gorączka wojenna. Należy podkreślić tendencyjność tego sprawozdania.

Zagraniczni korespondenci ubolewają, że redakcje odnoszą się nieufnie do depesz z Warszawy i wolą mylne informacje otrzymywane okrężnie.

Moskwa 26.V. .... B. minister

Osiecki oświadczył: Jeżeli porządek prawny w Polsce nie zostanie przywrócony, stosunki handlowe Polski z zagranicą zmaleją do zera, ponieważ już poprzednio kupcy zagraniczni odnosili się sceptycznie do trwałości władzy w Polsce, a ostatnie wypadki całkowicie zniszczyły resztki zaufania do Polski.

Prasa obca z 28.V.26.

Wordl - Paris. Przewiduje, że o ile Marszałek Polski nie zostanie wybrany Prezydentem Rzplitej, to pozostanie jako najwyższa władza, oparta na armji, czyli Generalny Inspektorat Armji. Nikt nie przewiduje, żeby Marszałek obecnie zrzekł się władzy. Wtedy reprezentować on będzie realną żywą siłę Polski, chociaż faktycznie władza spoczywać będzie w ręku nowego Prezydenta, premjera, oraz Parlamentu. W tym celu jednak potrzebny będzie również kompromis. Do kompromisu tego idą nawet partie opozycyjne, jak stwierdził Trąpczyński w swym wywiadzie. W Poznaniu daje się zauważyć duży zwrot ku pacyfikacji. Zaczęto od wysyłania wojsk przeciw Warszawie, teraz zaś idą tak daleko, że zamierzają nie stawiać przeszkód w objęciu przez pana Marszałka stanowiska Gen. Inspekt. Armji "zamykając oczy na jego władzę zwierzchnią". Trąpczyński i inni mają przyjechać z Poznania i rozpocząć z Marszałkiem pertraktacje. Chcą oficjalnie obietnicy wolności wyborów. Partie ludowe, postępowe i robotnicze za Piłsudskim, również Żydzi i mniejszości narodowe. Ludowe konserwatywne i mieszczańskie - przeciw. Piłsudski, czy kto inny, na którego Piłsudski się zgodzi, a który będzie znośny dla opozycji. Sfery posiadające boją się, by Piłsudski, którego popierają socjaliści nie zsocjalizował Polski, idąc na wszelkie reformy społeczne. Trąpczyński w udzielonym wywiadzie mówi, że chce, aby partie konserwatyw-

ne mogły rządzić sprawami gospodarczymi w Polsce, zaś Marszałek, żeby zajął się wojskiem. W ten sposób odrobiliby się zamach stanu./Mniejsza teraz jest pewność, niż przed tygodniem, że pomiędzy dniem dzisiejszym, a poniedziałkiem nie poleje się krew/ - to skreśliłem Cenzurą / podp.Doschfleurot/.

Morning post - Koresp. Koła "piłsudczyków" stają się coraz bardziej optymistyczne co do wyboru Marszałka na prezydenta. Areszt trzech generałów, który interesuje prawnicę, nie jest natury politycznej.

Mornpost - London. Marszałek w wywiadzie z dziennikarzami zwrócił uwagę, że Europa przeżywa te same nastroje, jakie spowodowały rewolucję francuską. Polska Konstytucja daje takie wielkie prorogatywy Sejmowi, że urząd Prezydenta staje się męczeństwem: Z tego powodu Marszałek już w r.1922 wycofał się z Belwederu i życia politycznego. Poprawa leży nietylko w wyborze Prezydenta, ile w reformie uprawnień jego. Ta deklaracja spotyka silny sprzeciw wśród prawicy. Lewica silnie propaguje kandydaturę Marszałka. Zarysowuje się coraz wyraźniej typ - działacza piłsudczyka i antypiłsudczyka w związku z wyborami. Spodziewają się znacznej abstynencji w wyborach elementów prawicowych i Poznania. Manifestacje na prowincji na korzyść Marszałka. Przywódca Białorusinów ogłasza Marszałka, jako jedyne kandydata na prezydenta. /podp.Gillie/.

Politiken-Kopenhagen. Danja. Sejm zajęty obradami poszczególnych klubów nad wyborem prezydenta. Prawica otacza swe plany tajemnicą i mówi na powyższy temat niechętnie. Centrum i partje Witos'a - poglądy rozbieżne, co zwiększa szanse Marsz. Piłsudskiego. Socjaliści z Daszyńskim na czele otwierają się na Marszałkiem Piłsudskim, także partje wogóle bardziej lewicowe. Komisarz Rządu zabronił w dzień wyborów używać alkoholu. / podp.Jaergensen/.

Stampa - Toria. / Pierwsza korespondencja/. Podaje dosłownie cały wywiad Marszałka Piłsudskiego z prasą warszawską, ogłoszony w Kurjerze Porannym i wyjaśniający poubudki i konsekwencje z dni 12-15 maja. Oblicza ewentualne

głosy według prasy lewicowej za Marszałkiem. Wspomina o przewiezieniu gen. Rozwadowskiego, Zagórskiego i Jaźwińskiego do Wilna. /podp. Mario Bani/.

Havas-Paris. Streszczenie wywiadu z Marszałkiem na temat prawicy i lewicy, oraz na temat kandydowania Marszałka. Zapatrywania prasy warszawskiej - pod wpływem wywiadu na martyrologję Prezydenta przy obecnych warunkach w Polsce. /podp. Pat./.

Jewkoran-London. Papież przesłał przez Kard. Kakowskiego błogosławieństwo dla Piłsudskiego i życzenia pomyślności dla Bartła. Min. Sprawiedl. oznajmił Hartglasowi, że w ostatnich dniach zamianował 12 Żydów aplikantami. Min. Oświaty zezwolił gimn. Łódzkiemu na egzamin dojrz. jesienny. /podp. nieczytelny/.

Handelstodning Götterberg. Napięcie przed wyborem prezydenta ogromnie wzmożło się. Polemika prasowa, ponieważ prasa Piłsudskiego oskarża Zdziechowskiego, Szydłowskiego, Głabińskiego, Korfanteo o korupcję. Korfanty nazwał to oszczerstwem, Głabiński interwenjował u Rataja o odroczenie wyborów i przeniesienie ich poza Warszawę. Ogłoszenie kontrkandydata Piłsudskiego odroczone aż do wyborów. /podp. Baum/.

Damont - Köln. Napięcie wzrasta. Rząd wprowadza program Piłsudskiego o usunięciu presji Sejmu na sprawy administracyjne. Korfanty odwołany ze stanowiska przedstawiciela państwowego w Banku Śląskim. Socjalista Moraczewski zarzuca filarom prawicy Głabińskiemu, Zdziechowskiemu, Szydłowskiemu i Korfantemu nieczyste interesy i niejasne dostawy państwowe. Prawica trzyma w tajemnicy kontrkandydata przeciw Piłsudskiemu. Wystawi albo kandydatury bojowe: Haller, Trampczyński, lub kompromisowe: Skrzyński, Kucharzewski.

Sevodnia-Riga. Głabiński interwenjował u Rataja o odroczenie lub przeniesienie Zgrom. Narod. do innego miejsca. Koło Żydowskie zdecydowało głosowanie za Piłsudskim.

Tass-Moskwa. Podaje ~~nie~~ wiadomości ostatnie z naszej polityki zewnętrznej. Wspomina śmierć Petlury i podaje głosy, że Petlura zginął z rozkazu Moskwy, która bała się połączenia Petlury z Piłsudskim. Obiektywnie. /podp. Tass/.

Szef Oddziału II Szt.Gen.

*Henryk*  
BLESZYŃSKI  
Pułkownik Szt.Gen.

Otrzymują:

- 1/ Pan Minister Spraw Wojskowych
- 2/ Szef Sztabu Generalnego
- 3/ Minister Spraw Wewn. gen. Młodzianowski
- 4/ Płk.S.G. Ulrych, Prezydjum Rady Min.
- 5/ Oddz.II Szt.Gen. Ref.C.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH	
Adjutantura Szefa Sztabu Gen.	
Wpt. no. <i>6 7</i>	rodz. <i>Ref.</i>
Licz. <i>186 74 7t 6</i>	192
Załącz.	<i>1</i>